

BIBLIA AUTORYTATYWNYM ŹRÓDŁEM NASZEJ TEOLOGII

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 18 kwietnia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Mk 7,1-13; Rz 2,4; 1 J 2,15-17; 2 Kor 10,4b-6; J 5,46-47; 7,38.

TEKST PAMIĘCIOWY: „A co dotyczy zakonu i objawienia: Jeżeli tak nie powiedzą, to nie zabłyśnię dla nich jutrzeńka” (Iz 8,20).

Nie istnieje ani jeden Kościół chrześcijański, który nie powoływałby się na *Pismo Święte* jako podstawę swoich zasad wiary. Jednak rola i autorytet *Pisma Świętego* w teologii nie są identyczne we wszystkich Kościołach. W tej kwestii występują bardzo istotne różnice między poszczególnymi Kościołami. Jest to bardzo ważne i złożone zagadnienie. Spróbujemy je przedstawić, badając pięć różnych źródeł wpływu, które oddziałują na naszą interpretację *Pisma Świętego*: tradycję, doświadczenie, kulturę, rozum i samą *Biblię*.

Źródła te odgrywają istotną rolę w teologii każdego Kościoła. Wszyscy znajdujemy się pod wpływem różnych tradycji i kultur, które nas kształtują. Wszyscy mamy jakieś doświadczenia, które formują nasz sposób myślenia i oddziałują na nasze zrozumienie. Wszyscy mamy umysł, którym się posługujemy, oceniając rzeczy i zjawiska. Wszyscy czytamy *Biblię* i korzystamy z niej w dążeniu do zrozumienia Boga i Jego woli.

Które z tych źródeł (czy ich połączeń) jest ostatecznym autorytetem w kwestii sposobu interpretowania *Biblii* i jak należy się nim posługiwać w powiązaniu z innymi źródłami? Przyznanie pierwszeństwa jednemu lub kilku źródłom prowadzi do odmiennego rozłożenia akcentów i uzyskania rezultatów, które decydują o kierunku całej teologii.

Tradycja sama w sobie nie jest zła. Nadaje powtarzającym się czynnościom w naszym codziennym życiu systematyczności i wnosi pewien porządek. Pomaga nam zachować łączność z naszymi korzeniami. Nic dziwnego, że tradycja odgrywa także ważną rolę w religii. Jednak z tradycją wiążą się także pewne niebezpieczeństwa.

Czego Mk 7,1-13 uczy nas o tym, jak Jezus reagował na pewne elementy ludzkiej tradycji w Jego czasach?

Tradycja, której przeciwstawił się Jezus, była starannie przekazywana w żydowskiej społeczności z nauczyciela na ucznia. W czasach Jezusa uzyskiwała ona status stawiający ją niemal na równi z *Pismem Świętym*. Jednak tradycja ma skłonność do rozrastania się z czasem i gromadzenia coraz większej liczby elementów, które nie były pierwotnie częścią Słowa ani planu Bożego. Takie elementy ludzkiej tradycji — choć popularyzowane przez szanowanych starszych (zob. Mk 7,3-5), to znaczy przywódców religijnych społeczności żydowskiej — nie mogą się równać z przykazaniami Bożymi (zob. Mk 7,8-9). Są to jedynie ludzkie ustanowienia umocowane wyłącznie w tradycji i niezadko prowadzące do unieważnienia Słowa Bożego (zob. Mk 7,13).

Przeczytaj 1 Kor 11,2 i 2 Tes 3,6. Jak odróżnimy Słowo Boże od ludzkiej tradycji? Dlaczego ważne jest, byśmy dokonywali takiego rozróżnienia?

Żywe Słowo Boże budzi w nas postawę czci i wierności. Ta wierność prowadzi do wytworzenia pewnej tradycji. Jednak nasza wierność musi być zawsze lojalnością wobec żywego Boga, który objawił swoją wolę w spisanim Słowie. Tak więc *Biblia* zachowuje wyjątkowe miejsce, daleko przewyższając wszelkie ludzkie tradycje. *Biblia* stoi wysoko ponad wszelkimi tradycjami, nawet tymi najlepszymi. Tradycje wyrastające z doświadczenia z Bogiem i Jego Słowem muszą być stale poddawane testowi i miarodajnemu wzorcowi *Pisma Świętego*.

Co w praktyce naszego Kościoła może być określone mianem tradycji? Dlaczego zawsze ważne jest odróżnianie takich praktyk od nauki biblijnej? Przedstaw swoją odpowiedź podczas pierwszej części nabożeństwa.

Przeczytaj Rz 2,4 oraz Tt 3,4-5. Jak doświadczamy dobroci, wyrozumiałości, przebaczenia, życzliwości i miłości Boga? Dlaczego ważne jest to, by nasza wiara nie była tylko teoretyczną i intelektualną wiedzą, ale czymś, czego prawdziwie doświadczamy? Jak nasze doświadczenia i przeżycia mogą znaleźć się w kolizji z Biblią, a nawet wpływać zwodniczo na naszą wiarę?

Doświadczenia są częścią ludzkiego życia. Wpływają na nasze odczucia i myślenie nierzadko w mocny sposób. Bóg stworzył nas takimi, iż nasze relacje z Jego stworzeniem i Nim samym są w znaczący sposób powiązane z naszym doświadczeniem i kształtowane przez nie.

Bóg pragnie, byśmy czerpali przyjemność z piękna więzi, sztuki i muzyki, podziwiali cuda stworzenia oraz radowali się Jego zbawieniem i mocą obietnic Jego Słowa. Nasza religia i wiara to coś więcej niż doktryny i racjonalne decyzje. To, czego doświadczamy, znacząco kształtuje nasze postrzeganie Boga, a nawet zrozumienie Jego Słowa. Ale musimy także widzieć wyraźnie ograniczenia i niedostatki naszych doświadczeń w kwestii poznania woli Bożej.

Jakie ostrzeżenie zostało skierowane do nas w 2 Kor 11,1-3? Co powinno nam to mówić o potrzebie ograniczonego zaufania wobec naszych doświadczeń?

Doświadczenia mogą być bardzo zwodnicze. Z biblijnego punktu widzenia doświadczenia nie mogą wyjść poza swój właściwy zakres. Muszą być przemyślane i kształtowane przy pomocy *Pisma Świętego* oraz interpretowane w jego świetle. Czasami odczuwamy pragnienie doświadczenia czegoś, co nie jest zgodne ze Słowem i wolą Boga. W takich sytuacjach musimy się nauczyć ufać Słowu Bożemu bardziej niż naszym doznaniom i pragnieniom. Powinniśmy się upewniać, że nawet nasze doświadczenia są zawsze zgodne ze Słowem Bożym i nie są sprzeczne z wyraźnym nauczaniem *Biblii*.

Wiara, w której miłość do Boga i miłość do bliźnich (zob. Mk 12,28-31) są najważniejszymi przykazaniami, jest oczywiście wiarą, w której doświadczenie musi się liczyć. Jednak dlaczego ważne jest to, byśmy zawsze poddawali nasze doświadczenie testowi Słowa Bożego?

Wszyscy należymy do jakiejś kultury i jesteśmy jej częścią. Wszyscy znajdujemy się też pod wpływem określonej kultury i jesteśmy przez nią kształtowani. Nikt z nas nie może tego uniknąć. Pomyśl, w jak wielkim stopniu historia starotestamentowa to dzieje starożytnych Izraelitów, którzy ulegali zepsuciu wskutek oddziaływania obcych kultur, które ich otaczały. Co pozwala nam sądzić, że lepiej radzimy sobie pod tym względem?

Słowo Boże także zostało przekazane w określonej kulturze, choć oczywiście nie jest ograniczone do tej kultury. Podczas gdy czynniki kulturowe w sposób nieunikniony wpływają na nasze zrozumienie *Biblii*, nie powinniśmy tracić z pola widzenia faktu, iż *Biblia* przewyższa wszelkie ustalone kategorie kulturowe — etniczne, polityczne i społeczne. Dlatego *Biblia* przewyższa każdą ludzką kulturę, a nawet przekształca i koryguje grzeszne elementy występujące w *każdej* kulturze.

Przeczytaj 1 J 2,15-17. Co Jan miał na myśli, pisząc, że nie powinniśmy mówić tego, co jest na świecie? Jak możemy żyć w świecie, a jednocześnie nie podzielać sposobu myślenia dominującego w świecie?

Kultura — podobnie jak inne elementy Bożego stworzenia — uległa skażeniu przez grzech. W wyniku tego ona także podlega osądowi Boga. Owszem, pewne obszary naszej kultury mogą zupełnie dobrze pasować do naszej wiary, ale zawsze musimy zachować ostrożność, by odróżniać kulturę od wiary. Ideał jest taki, iż biblijna wiara powinna być wyzwaniem dla istniejącej kultury i tworzyć kontrkulturę wierną Słowu Bożemu. Jeśli nie mamy w sobie kotwicy spoza nas, z góry, to wkrótce zaczniemy płynąć z prądem tego świata.

Ellen G. White zapisała ciekawe spostrzeżenie: „Wyznawcy Chrystusa mają być odłączeni od świata w swoich zasadach i zainteresowaniach, ale nie powinni się izolować od świata. Zbawiciel przebywał nieustannie pośród ludzi nie po to, by zachęcać ich do czegokolwiek niezgodnego z wolą Boga, ale by ich podnosić na duchu i uszlachetniać”¹⁶.

Jakie elementy naszej kultury są zupełnie sprzeczne z biblijną wiarą? Co ważniejsze, jak możemy zdecydowanie odrzucić owe elementy grożące wypaczeniem naszej wiary?

¹⁶ Ellen G. White, *Counsels to Parents, Teachers, and Students*, Mountain View–Omaha 1943, s. 323.

Przeczytaj 2 Kor 10,4b-6; Prz 1,7; 9,10. Dlaczego posłuszeństwo Chrystusowi w naszym myśleniu jest tak ważne? Dlaczego bojaźń Pańska jest początkiem mądrości?

Bóg obdarzył nas zdolnością myślenia i przekonywania. Wszelkie ludzkie działania i teologiczne argumenty zakładają naszą zdolność myślenia i wyciągania wniosków. Nie pochwalamy nierozsądnej wiary. U zarania osiemnastowiecznej epoki oświecenia przypisano ludzkiemu rozumowi nową i dominującą rolę, zwłaszcza na Zachodzie, znacząco wykraczającą poza naszą zdolność rozumowania i poprawnego wnioskowania.

W przeciwieństwie do poglądu, że wszelka nasza wiedza jest oparta na doświadczeniu zmysłowym, inny pogląd postrzega ludzki rozum jako główne źródło wiedzy. Pogląd ten, zwany *racjonalizmem*, zakłada, że prawda nie ma natury doświadczalnej, ale intelektualną, a więc jest wywodzona z umysłu. Mówiąc innymi słowy, istnieją pewne prawdy, które tylko nasz rozum może uchwycić. Pogląd ten czyni ludzki rozum narzędziem testowania i formułowania prawdy. W ten sposób rozum stał się nowym autorytetem, przed którym musi ustępować wszystko inne, w tym autorytet Kościoła, i, co bardziej dramatyczne, nawet autorytet *Biblii* jako Słowa Bożego. Wszystko, co nie jawi się jako oczywiste ludzkiemu rozumowi, zostało odrzucone i zakwestionowane. Taka postawa wpływa zasadniczo na postrzeganie wielu części *Pisma Świętego*. Wszelkie cuda i nadprzyrodzone dokonania Boga — takie jak fizyczne zmartwychwstanie Jezusa, Jego narodzenie się z dziewicy czy stworzenie świata w ciągu sześciu dni, by wymienić tylko kilka przykładów — zostały uznane za nieprawdziwe i niewiarygodne.

Prawda jest jednak taka, że powinniśmy pamiętać o tym, iż nawet nasza zdolność rozumowania została skażona przez grzech i musi być poddana panowaniu Chrystusa. Ludzkość jest pogrążona w duchowej ciemności i wyobcowana od Boga (zob. Ef 4,18). Potrzebujemy oświecenia przez Słowo Boże. Ponadto fakt, iż Bóg jest naszym Stwórcą, wskazuje na to, że — z biblijnej perspektywy — nasz ludzki rozum nie został stworzony po to, by funkcjonował niezależnie czy autonomicznie od Boga. Przeciwnie, to właśnie „początkiem mądrości jest bojaźń Pana, a poznanie Świętego — to rozum” (Prz 9,10; por. Prz 1,7). Możemy rozumować poprawnie jedynie wtedy, gdy przyjmujemy Boże objawienie zawarte w spisanim Słowie Bożym, traktujemy je jako najważniejsze dla nas i jesteśmy gotowi podążać za tym, co zostało napisane w *Biblii*.

Swego czasu Thomas Jefferson (1743-1826), prezydent Stanów Zjednoczonych, sporządził własną wersję *Nowego Testamentu*, usuwając zeń wszystko, co według niego było sprzeczne z rozumem. Usunął niemal wszystkie cuda Jezusa, w tym Jego zmartwychwstanie. Jak ten przykład powinien uświadomić nam ograniczoność ludzkiego rozumu w kwestii pojmowania prawdy?

Duch Święty, który objawił i natchnął treść *Biblii* przekazaną ludziom, nigdy nie będzie nas prowadził w sposób niezgodny ze Słowem Bożym ani odwołał nas od niego. Dla adwentystów dnia siódmego *Biblia* jest autorytetem przewyższającym ludzką tradycję, ludzkie doświadczenie, ludzką kulturę czy ludzki rozum. Jedynie *Biblia* jest normą, z którą wszystko inne należy porównywać.

Przeczytaj J 5,46-47; 7,38. Dla Jezusa Chrystusa *Biblia* była ostatecznym źródłem zrozumienia spraw duchowych. W jaki sposób *Pismo Święte* potwierdza, że Jezus jest prawdziwym Mesjaszem?

Niektórzy ludzie twierdzą, iż otrzymali szczególne objawienia i instrukcje od Ducha Świętego, ale treść tychże jawi się nierzadko jako rażąco sprzeczna z wyraźnym przesłaniem *Biblii*. Ludzie ci twierdzą, iż Duch Święty ma wyższy autorytet niż Słowo Boże. Jednak kto usiłuje udaremniać spisane natchnione Słowo Boże i uchyla się przed jego jasnym przesłaniem, wstępuje na niebezpieczny grunt i nie podąża za przewodnictwem Ducha Bożego. *Biblia* jest naszym jedynym duchowym zabezpieczeniem. Tylko ona jest wiarygodną normą we wszystkich sprawach dotyczących wiary i postępowania.

„Duch Święty przemawia do umysłów za pośrednictwem *Pisma Świętego* i poprzez prawdę oddziałuje na nasze serca. W ten sposób ujawnia błąd i usuwa go z duszy. To za pośrednictwem Ducha Prawdy, posługującego się Słowem Bożym, Chrystus pozyskuje dla siebie wybranych ludzi”¹⁷.

Nigdy nie należy myśleć, że Duch Święty mógłby wyprzeć czy zastąpić Słowo Boże. Działa On raczej zgodnie z *Biblią* i posługuje się nią, by pociągać nas do Chrystusa, a w ten sposób czyni *Biblię* jedyną normą autentycznej biblijnej duchowości. *Biblia* zawiera dobrą naukę (zob. 1 Tm 4,6), a jako Słowo Boże jest wiarygodna i zasługuje na pełną akceptację. Nie jest naszym zadaniem osądzanie *Pisma Świętego*. To raczej Słowo Boże ma prawo i władzę osądzać nas i nasze myślenie. W końcu jest to przecież spisane Słowo samego Boga.

Dlaczego w sprawach duchowych *Pismo Święte* jest bezpieczniejszym przewodnikiem niż indywidualne odczucia? Jakie skutki pociąga za sobą brak akceptowania *Biblii* jako standardu testującego wszystkie nauki i duchowe doświadczenia? Gdyby prywatne objawienia były ostateczną normą w sprawach duchowych, dlaczego musiałyby to doprowadzić do chaosu i błędów?

¹⁷ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2018, wyd. 16, s. 498.

DO DALSZEGO STUDIUM

Tradycja, doświadczenie, kultura, rozum i *Biblia* odgrywają określoną rolę w naszym myśleniu o Słowie Bożym. Najważniejsze pytanie brzmi teraz następująco: Które z tych źródeł ma decydujące znaczenie i najwyższy autorytet w sprawach naszej teologii? Uznawanie *Biblii* jako takiej to jedno, ale pozwalanie, by *Biblia*, przez działanie Ducha Świętego, wpływała na nas i zmieniała nas, to coś zupełnie innego.

W pewnym sensie kultura, doświadczenie, rozum, a nawet tradycja nie muszą być złe same w sobie. Stają się problemem, gdy sprzeciwiają się *Pismu Świętemu*. Jednak takiej sytuacji należy się spodziewać. Co gorsza, te rzeczy są stawiane ponad Słowem Bożym. Dzieje odstępstwa zarówno w czasach starotestamentowych, jak i nowotestamentowych wskazują, że było ono przeważnie skutkiem zewnętrznych wpływów, które zaczynały przeważać nad Bożym objawieniem¹⁸.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Dlaczego łatwiej jest wyznawać i podtrzymywać pewne elementy ludzkich tradycji niż żyć w duchu prawa Bożego, miłując Boga całym sercem, całą duszą i całym umysłem, a bliźniego jak samego siebie (zob. Mt 22,37-40)?

2. Omówcie podczas pierwszej części nabożeństwa ostatnie pytanie z niedzielnej części lekcji. Jaką rolę powinna odgrywać tradycja w naszym Kościele? Jakie błogosławieństwa i wyzwania dostrzegasz związane z tradycją religijną?

3. Jak możemy się upewnić, że tradycja — bez względu na to jak dobra — nie wypiera spisanego Słowa Bożego jako naszej ostatecznej normy i autorytetu?

4. Przypuśćmy, że ktoś twierdzi, że przyśniło mu się, iż Pan do niego przemówił, przekonując go, że niedziela jest prawdziwym dniem odpoczynku i nabożeństwa w naszych czasach. Co odpowiedziałbyś takiej osobie i czego taki przykład uczy nas o potrzebie testowania naszego religijnego doświadczenia przy pomocy Słowa Bożego?

5. Omówcie podczas pierwszej części nabożeństwa kulturę, w której żyjecie. Jak ta kultura wpływa na waszą wiarę? Jakie przykłady z historii wskazują, że kultura może znacząco wpływać na postępowanie członków Kościoła, które to postępowanie z perspektywy czasu oceniamy jako zdecydowanie negatywne? Czego możemy się z tego nauczyć, aby nie popełniać podobnych błędów?

¹⁸ Przeczytaj także rozdział *Biblia środkiem ochrony*, w: Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2019, s. 358-363.

DZIEŃ OŚRODKA RADIOWO-TELEWIZYJNEGO „GŁOS NADZIEI”

II kwartał 2020 roku • Zbiórka darów 25 kwietnia
Projekt Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego „Głos Nadziei”

Silne media zmieniają społeczeństwo



Dynamicznie postępujący rozwój w dziedzinie informacji i komunikacji sprawia, iż rynek mass mediów oraz nawyki słuchaczy i widzów zmieniają się w galopującym tempie. Dlatego najważniejszym zadaniem stojącym przed mass mediami adwentystycznymi w Polsce jest sprostanie wyzwaniom odbiorców przy utrzymaniu wysokich norm jakościowych oraz walorów merytorycznych prezentowanych treści. W 2020 roku Ośrodek Radiowo-Telewizyjnego „Głos Nadziei” planuje przygotować nowe programy telewizyjne prezentujące adwentystyczne poselstwo w różnorodny i nowoczesny sposób. Do tego potrzebne są silne mass media kościelne. A to wymaga stałego wsparcia finansowego. Dziękujemy, że pomagasz nam stwarzać lepsze warunki rozwoju.

Zebrane dary posłużą do:

1. Produkcji programu *Telewizyjne studium Pisma Świętego (Hope Sabbath School)*.
2. Przygotowania nowych programów telewizyjnych o tematyce biblijnej, rodzinnej, młodzieżowej, dziecięcej i zdrowotnej.
3. Wdrożenia nowych technologii komputerowych.

Jak złożyć dary?

1. Dary zostaną zebrane podczas drugiej części nabożeństwa. Należy w tym celu przygotować koperty lub zebrać dary w przeznaczonym do tego celu koszyku.
2. Dar można również przekazać bezpośrednio na konto Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego „Głos Nadziei”: **69 1240 6218 1111 0010 6085 8316**, z dopiskiem: **Dzień Głosu Nadziei**. Wpłaty zagraniczne: **Swift Code: PKOP PL PW 69 1240 6218 1111 0010 6085 8316 IBAN: PL BIC**, z dopiskiem: **Dzień Głosu Nadziei**.